

Jan Sroka został oskarżony o to, że :

1. w dniu 30 listopada 2017 roku w sklepie jubilerskim przy ul. Katowickiej 5 w Mysłowicach, grożąc natychmiastowym użyciem kija bejsbolowego i po użyciu przemocy wobec sprzedawczyni Ewy Lis, polegającej na jej odepchnięciu, dokonał kradzieży złotej biżuterii w postaci 16 bransolet męskich o łącznej wartości 32.000 zł, działając na szkodę Ewy Lis, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II K 623/13 za przestępstwo z art. 278§1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2014 r. do 02.04.2015 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 23/16 za przestępstwo z art. 278§1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2016 r. do 02.03.2017 r., tj. o czyn z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§2 kk

2. w dniu 6 grudnia 2017r. przy ul. 3 Maja 5/8 w Mysłowicach zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 800 zł na szkodę Elwiry Sroki, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II K 623/13 za przestępstwo z art. 278§1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2014 r. do 02.04.2015 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 23/16 za przestępstwo z art. 278§1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2016 r. do 02.03.2017 r., tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Sąd Okręgowy w Katowicach po przeprowadzeniu rozprawy, wyrokiem z dnia 4 lipca 2018r. (sygn.. akt XVI K 88/18):

- w pkt. 1: uznał oskarżonego Jana Srokę za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I przyjmując, że dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II K 623/13 za przestępstwo z art. 278§1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2014 r. do 02.04.2015 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 23/16 za przestępstwo z art. 278§1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2016 r. do 02.03.2017 r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§2 kk i za to na mocy tych przepisów skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności,

- w pkt 2: uznał oskarżonego Jana Srokę za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II przyjmując, że dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II K 623/13 za przestępstwo z art. 278§1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2014 r. do 02.04.2015 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 23/16 za przestępstwo z art. 278§1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.10.2016 r. do 02.03.2017 r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na mocy tych przepisów skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- w pkt 3: na mocy art. 85 kk i art. 86 §1 kk wymierzył oskarżonemu, z orzeczonych kar pozbawienia wolności, karę łączną 3 lat pozbawienia wolności,

- w pkt 4: zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Odnosnie czynu I. Oskarżony Jan Sroka 30 listopada 2017r., ok. godz. 18, udał się do sklepu jubilerskiego należącego do Ewy Lis, a mieszczącego się w Mysłowicach przy ul. Katowickiej 5. Przez szybę zauważył, iż w sklepie znajduje się tylko właścicielka, która przygotowywała się do zamknięcia, wyciągając towar z gablot. Wszedł do sklepu i podniósł do góry trzymany w ręce kij bejsbolowy. Krzycząc, że „walnie nim pokrzywdzoną”, kazał jej pakować znajdujący się na ladzie towar do przyniesionego ze sobą plecaka. Ze strachu Ewa Lis stała jednak nieruchomo. Oskarżony odepchnął ją od lady i sam złapał leżące tam w pudełku złote męskie bransolety w ilości 16 sztuk o wartości 32.000 zł, które włożył do plecaka, a następnie szybko wyszedł ze sklepu. Następnego dnia Jan Sroka sprzedał bransolety paserowi za łączną kwotę 2000 zł. Pieniądze przeznaczył na alkohol.

Odnosnie czynu II. 5 grudnia 2017r. matka Jana Sroki – Elwira Sroka odebrała na poczcie rentę w wysokości 2000 zł. Po przyjscia do mieszkania pieniądze schowała, do komody. Następnego dnia Jan Sroka chciał udać się na imprezę z kolegami. Zwrócił się do matki, by ta dała mu pieniądze na alkohol. Elwira Sroka jednak odmówiła. Gdy wyszła z mieszkania po zakupy, oskarżony zabrał z komody część jej renty, to jest pieniądze w kwocie 800 zł, za które kupił alkohol.

Przeprowadzone dowody:

Wyjaśnienia oskarżonego.

Oskarżony Jan Sroka w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do obu zarzucanych mu czynów i wyjaśnił:

- odnośnie czynu I, że przechodząc kilka dni wcześniej koło sklepu jubilerskiego postanowił w łatwy sposób zdobyć pieniądze. Przyszedł tam 30 listopada 2017r. tuż przed zamknięciem, a gdy przez szybę zauważył, iż sprzedawczyni jest sama wszedł i zażądał spakowania znajdującej się na ladzie biżuterii. Przyznał, że odepchnął pokrzywdzoną i w końcu sam spakował do plecaka jakieś bransoletki, które następnego dnia sprzedał paserowi za 2000 zł. Nie miał jednak ze sobą żadnego kija bejsbolowego, a tylko drewnianą laskę, gdyż miał skrzywoną nogę i się tą laską podpierał.
- odnośnie czynu II wyjaśnił, że gdy matka nie chciała mu dać pieniędzy, sam zabrał 800 zł, z komody, gdzie matka schowała swoją rentę, gdyż potrzebował pieniędzy na alkohol.

Na rozprawie oskarżony również przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Skorzystał przy tym z prawa odmowy składania wyjaśnień, a po odczytaniu tego co powiedział w postępowaniu przygotowawczym oświadczył, że podtrzymuje te wyjaśnienia. Dodał ponadto, że bardzo żałuje swych czynów i przeprasza zarówno matkę, jak i właścicielkę sklepu jubilerskiego.

Zeznania świadków.

Pokrzywdzona Ewa Lis zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie zeznała, iż 30 listopada 2017r. około godziny 18 w swoim sklepie jubilerskim w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej 5 zaczęła wyciągać biżuterię z gablot, by schować ją do sejfów na zapleczu. Wówczas drzwi gwałtownie zostały otwarte i do wnętrza wtargnął oskarżony. W rękach trzymał kij bejsbolowy. Podniósł go do góry, jakby zamierzał zadać cios i krzyknął, by pakowała znajdujący się na ladzie towar, bo inaczej „ją walnie”. Ona tak się wystraszyła, że nie mogła się ruszyć. Wówczas oskarżony odepchnął ją i sam zabrał z lady znajdujące się tam złote bransoletki męskie. Było ich 16 każda o wartości 2000 zł.

W czasie przesłuchania pokrzywdzona złożyła wniosek o naprawienie szkody w trybie art. 46 kk.

Pokrzywdzona Elwira Sroka zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie zeznała, iż jej syn chciał 6 grudnia 2017r. iść z kolegami na imprezę. Domagał się od niej

pieniędzy na alkohol. Ona jednak odmówiła, po czym wyszła po zakupy. Gdy wróciła syna nie było w domu. Otworzyła komodę, do której włożyła odebraną na poczcie dzień wcześniej rentę, w wysokości 2000 zł. Jak się okazało w komodzie było tylko 1200 zł. Domyśliła się, że syn ukraść jej 800 zł. Jej jednak żal jest syna i nie chce by ponosił on za to odpowiedzialność.

W toku rozprawy ujawniono również zapis monitoringu ze sklepu jubilerskiego, na którym widoczny jest wchodzący przez drzwi oskarżony, trzymający przedmiot przypominający kij, którego jednak bliższych cech z uwagi na złą jakość zapisu nie da się ustalić.

Sąd odczytał kartę karną oskarżonego, odpisy wyroków Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II K 623/13 oraz Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 23/16 wraz z danymi o odbyciu kary, a także wywiad środowiskowy, z którego wynika, że Jan Sroka cieszy się dobrą opinią w miejscu zamieszkania.

Oskarżony Jan Sroka urodził się 1 maja 1979r. Ma wykształcenie średnie. Jest zarejestrowany, jako bezrobotny. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że wina oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Oskarżony przyznał się i podał w jakich okolicznościach do nich doszło.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom Jana Sroki w tej ich części, w której twierdził, że nie miał ze sobą kija bejsbolowego, a drewnianą łaskę. Pozostaje to bowiem w sprzeczności z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonej Ewy Lis.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Ewy Lis i Elwiry Sroki.

Sąd nie uwzględnił wniosku Ewy Lis o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, albowiem oskarżony nie ma żadnego majątku, a obecnie będzie musiał odbywać karę pozbawienia wolności. Nie ma więc możliwości zapłacenia kwoty 32.000 zł.

Zdaniem Sądu orzeczone wobec Jana Sroki kary tak jednostkowe, jak i łączna uwzględniają stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynów, a także to, że ma on dobrą opinię. Ponadto przeprosił pokrzywdzone i żałuje za swoje czyny. Trudna sytuacja materialna i brak dochodów legły natomiast u podstaw zwolnienia Jana Sroki od ponoszenia kosztów sądowych.

18 lipca 2018r. Jan Sroka przyszedł do radcy prawnego Piotra Muchy, który był jego obrońcą z wyboru w toku toczącego się przed Sądem Okręgowym postępowania i oświadczył, że chce by została wniesiona apelacja od zapadłego wyroku. Odpisy wyroku z uzasadnieniem zarówno oskarżony, jak i jego obrońca otrzymali, po tym jak złożyli stosowne wnioski w tym zakresie, 17 lipca 2018r..